

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V)

CZWARTEK 25 MAJA 1950 ROKU.

Nr 143 (1424)

Ustawa o demokratyzacji terenowych organów władzy państwowej wchodzi w życie

Stołeczna Rada Narodowa wybrała nowe Prezydium

WARSZAWA (PAP). — Uroczysta sesja wyborcza Stołecznej Rady Narodowej, która odbyła się w dniu 23 bm. w sali Rady Państwa poprzedzona została sprawozdaniem posiedzenia plenarnego Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Sesji sprawozdawczej przysłuchiwała się licznie przybyła ludność stołeczna.

Burza oklasków przyjęła zebrani zaproszenie do prezydium obrad wiceprezesa tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Ponadto za stołem prezydiatnym, obok dotychczasowego prezydium St. Rady Narodowej z dr. Zaruk-Michalskim i kolegami zarządu miasta z prez. inż. Tołwińskim na czele, zasiadł: szef Kancelarii Rady Państwa min. Rybicki oraz I sekretarz KW PZPR tow. Jarosiński.

Tow. Zaruk-Michalski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium SRN. Mówca przypomniał również pamiętne dni wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką oraz podkreślił znaczenie pomocy specjalistów i żołnierzy radzieckich w pierwszym, najtrudniejszym okresie odbudowy.

Prezydent m. st. Warszawy inż. Tołwiński w sprawozdaniu swym zwrócił uwagę na wielkie sukcesy za równo w dziedzinie odbudowy stołecznej ze zniszczeń wojennych. Jak również w budowie urządzeń komunalnych, podnoszących warunki bytu mieszkańców miasta.

Obydwa sprawozdania były przedmiotem żywej dyskusji radnych, w której na wniosek przewodniczącego Dzielnicy Rady Narodowej Warszawa — Zachód — Łukomska, plenium Rady Jednocześnie udzieliło absolutorium ustępującemu prezydium Stołecznej Rady Narodowej i Kolegium Zarządu Miasta.

W godzinach popołudniowych Stołeczna Rada Narodowa zebrała się w sali Rady Państwa na pierwszą uroczystą sesję, zwołaną na podstawie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Poza radnymi, sąle licznie wypełniły delegacje stołecznych zakładów pracy z wyjątkiem sztandarowymi oraz przedstawiciele warszawskiego świata pracy.

W pierwszych rzędach zasiadli członkowie Rady Państwa: Marszałek Sejmu Ustawodawczego Kowalski, wicemarszałkowie — Barcikowski i Szwalbe oraz Niecko, Kłodziecki i Żymierski. Ponadto obecni byli wicepremier Korzycki oraz ministrowie — Dąbrowski i Mijał.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, wityny przez zebranych burzliwym oklaskami przybywa Premier Rządu RP tow. Cyrankiewicz wraz z wicepremierem tow. Zawadzkim. Towarzyszą im szef kancelarii Rady Państwa min. Rybicki oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — tow. Jarosiński.

Obrady zgabił dotychczasowy przewodniczący SRN — Zaruk-Michalski, podkreślając przełomowy charakter obecnej sesji, na której dokonane zostaną wybory nowego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Zgod-

nie z ustawą, z chwilą wyboru nowego Prezydium, zniknie dwutorowość władz miasta, a w rękach Rady Państwa Stołecznej Polski skupi się bezpośrednia zarządca uchwała łodawca, jak i wykonawca. Mówca zwrócił uwagę na znaczenie bieżącej sesji, która inauguruje podobne posiedzenia wszystkich rad terenowych w całym kraju.

Następnie radny Kolanko, w imieniu wszystkich klubów radnych, za propozycją powołania na przewodniczącego sesji tow. Władysława Skrzypka oraz na sekretarza — tow. Izolda Kowalska. Kandydatury te zostały jednogłośnie przyjęte.

Przewodniczący sesji tow. Skrzypka, zaprosił do prezydium Marszałka Sejmu Kowalskiego, premiera Cy-

Przemówienie Tow. Premiera Cyrankiewicza

Szanowni obywatele! Dzisiejsze zebranie warszawskiej Rady Narodowej Stołecznej, rozpoczynając realizację wielkiej reformy. Rady narodowej w całym kraju staje się jednolitymi organami władzy państwowej.

Na kilku tysiącach zebranych rad terenowych w województwach i powiatach, gminach i miastach, WYBIERANE BĘDĄ NOWE PREZYDIA. Odtąd rady narodowe — przedstawicielstwo mas ludowych, bezpośrednio z masami ludowymi związane, z nich wyłonione, stały się jednocześnie jednolitymi organami władzy państwowej. To znaczy, że takie jednolite organy władzy państwowej silniejsze niż dotychczas wiązać się będą z masami ludowymi.

A wiązać się z masami ludowymi — to znaczy dla nowych organów władzy państwowej, lepiej umieć, przez bogate i różnorodne formy powiazań, wsłuchiwać się w potrzeby i wolę ludu pracującego, to znaczy — lepiej wyrażać te potrzeby, wole i interesy ludu pracującego — to znaczy równocześnie — i na tym polega sens usunięcia sztucznych przerw między władzą ustawodawczą i wykonawczą, centralną i lokalną, państwową i samorządową — to znaczy równocześnie w sposób sprawny te potrzeby, interesy i wolę ludu pracującego, poprzez swoje wykonawstwo, kontrolowane przez masę ludową wykonawstwo — realizować.

W walce z reakcją rosła siła Polski Ludowej

Wzmocnia się w ten sposób władza Polski Ludowej. Korzeniami swymi wyrastać będzie z najgłębszych, wyzwolenych dążeń ludu pracującego i z jego walki, z przeobrażeń rewolucyjnych.

rankiewicza, wicepremiera Zawadzkiego, szefa kancelarii Rady Państwa min. Rybickiego, I sekretarza KW PZPR tow. Jarosińskiego oraz przewodników pracy — z zakładów "Schicht" — Bądowską, z Polskich Zakładów Optycznych — Rostekiego i z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Osiedli Robotniczych — Klódkiewicza. Powołanym do prezydium zgromadzenia zgłoszali serdeczną owację.

Z kolei na mównicę wstąpił premier Józef Cyrankiewicz wityny owacyjnie przez zebranych, którzy przemówienie jego (tekst podajemy poniżej) przywalił częstymi oklaskami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Generałissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

które nastąpiły w naszym kraju, ze zwycięstwa naszego narodu w jego walce o wolność, osiągniętego dzięki zespoleniu tej walki z wojną narodową o wolność, której zwycięski sztandar do rozbiętej twierdzy faszyzmu zaniósł Związek Radziecki i jego Armia. — To był pierwszy, podstawowy decydujący warunek sily naszej władzy ludowej, rodzącej się w podziemnych radach narodowych.

Ta siła pozwoliła władzy ludowej zwyciężyć z drogi wszystkie przeszkody, jakie przemianom społecznym, dokonywającym się u nas, — wywalały szeregami obywateli, wyłączonego fabrykantów i kapitalistów, przejęciu darmożądów i wyzyskiwa — i o budowę Polski — stawia. I bezskutecznie na drodze budowy nowej Ludowej Polski — obrońcy starego ładu, obrońcy przedwzrostu nowej kapitalistycznej Polski, obrońcy zaskranicznego i rodzimego kapitalu, obrońcy wyzysku, popiecznicy

Poznańscy robotnicy budowlani inicjują nową formę współzawodnictwa

WARSZAWA. — W celu zadokumentowania swej niezłomnej woli walki o pokój, robotnicy Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Poznaniu podjęli nową formę współzawodnictwa — współzawodnictwa o tytuł najlepszego Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w kraju, wyzwanie do tej szlachetnej rywalizacji inne przedsiębiorstwa BPP z terenu całej Polski.

Współzawodnictwo to oparte będzie na podobnych zasadach, na jakich prowadzone jest współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu.

imperializmu, jego agencji i prowokatorzy.

Wzrastała siła władzy ludowej z każdym dniem walki i wysiłku mas pracujących, wzrastała siła władzy ludowej ze wzrostem świadomości mas, ze wzrostem twórczej energii i inicjatywy milionów ludzi pracy, wzrastała siła gospodarki narodowej, wzrastała i rośnie Polska Ludowa, budująca socjalizm, pomnażająca siłę dobrobytu i kulturę narodu. (Okłaski).

Cele historycznej reformy

Jeszcze głębiej sięgnąć do źródeł siły naszego ludowego Państwa, do źródeł siły, którą jest świadomość posiadania władzy przez lud pracujący, pod przewodnictwem klasy robotniczej — oto jest sens dokonywanej obecnie reformy.

Pogłębić świadomość rządzenia, świadomość gospodarki w swoim kraju u milionowych mas, rozszerzyć formy tego współzawodnictwa państwem — oto zadanie tej reformy, którą realizujemy.

Bo tylko rzeczywisty, coraz szerszy udział, coraz pełniejszy udział milionowych mas pracujących w rządzeniu, coraz głębiej realizowane ludowiadstwo — stanowi o niewzruszonej, niezłomnej w historii sile, niezłomniejszej dla kapitalistów — sile Państwa Ludowego.

Jakże wymownym przykładem tego dla wszystkich narodów, budujących socjalizm, jest niewzruszona siła, rosnąca siła, nieustanny rozwój Związku Radzieckiego! (Burzliwe okłaski).

Jakże wymownym przykładem tej siły i jakim ostrzeżeniem na przyszłość dla jakiegokolwiek samobójczego naśladowcy Hitlera, była, oparta o najlepsze pokłady miłości i poświęcenia dla własnej socjalistycznej ojczyzny, obrońcy wyzysku, popiecznicy

(Dalszy ciąg na str. 2-glej)

Tanki Trumana na dno!



Pod powyższym hasłem walczą o pokój setki tysięcy robotników portowych w Anglii, Francji, Włoszech, Danii, Norwegii — we wszystkich krajach, jęczących pod marshallowskim jarzmem.

Depesza uczestników uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i miłości. W dniu, w którym przystępujemy do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowej jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Cię, Pierwszy Obywatelu Rzeczypospolitej i Przewodniczący P. Z. P. R. — kierowniczej sily narodu polskiego, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielić w czyn Twoje wskazania, aby powiązać najściślej pracę Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami ludzi pracy, by w naszej pracy kierować się zawsze troską o interesy mas, wyrażać ich pragnienie i wolę. Przypada nam w udziale budować i realizować nową, demokratyczną formę władzy ludowej w Stołecznej Radzie — w Warszawie, która pod Twoim kierownictwem i opieką rośnie i rozkłada się na socjalistyczną stolicę naszego Państwa.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił, aby każdym dniem naszej pracy wnosić wkład w dzieło budowy nowej Stolicy, w dzieło socjalizmu w naszym kraju — w wielkie dzieło budowy trwałego pokoju.

Prof. Joliot-Curie orędownik sprawy pokoju Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraża ostry protest przeciw szykanom rządu Bidault

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju:

Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraża głębokie oburzenie z powodu prześladowań, których doznaje ze strony rządu francuskiego przeznaczonego Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, laureat nagrody Nobla, członek Akademii Nauk — Fryderyk Joliot-Curie.

Wybitny humanista i odważny bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie

31 maja br. posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu Obronców Pokoju

LONDYN (PAP). — W dniu 31 maja odbędzie się w Londynie posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu Obronców Pokoju, z udziałem Joliot-Curie, Aleksandra Fadijewa, Piotra Nenni i Louis Saillanta.

Egzekutywa omówi dalsze plany światowej kampanii w obronie pokoju i prace przygotowawcze do zwołania Światowego Kongresu Obronców Pokoju do Genui w październiku br. 1 czerwca odbędzie się w Londynie wielki wiec, w którym weźmie udział przywódcy światowego ruchu pokoju.

Naród radziecki podejmuje nowe zobowiązania na cześć sesji Rady Najwyższej

MOSKWA. — Masy pracujące ZSRR włączają się do współzawod-

nictwa podjętego na cześć sesji Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji, która rozpocznie się w Moskwie 12 czerwca.

Robotnicy wielu fabryk i zakładów przemysłowych, kopalń i hut zaczęli gnieć warty stachanowskie. Robotnicy moskiewskich zakładów „Dynamo” i moskiewskiej fabryki opon samochodowych przekraczają systematycznie normy produkcyjne.

W podmoskiewskim zagłębiu węglowym górnicy zjednoczenia „Krasnogwardiejsk-Ugo” wykonali 5-miesięczny plan wydobycia węgla 11 dni przed terminem.

Warty stachanowskie zaciągali również górnicy, hutnicy i pracownicy przemysłu budowy maszyn na Uralu. Robotnicy zakładów „Uralelektroaparat” zobowiązali się wykonać plan półroczny do 15 czerwca, a w ciągu maja i czerwca pracować 4 dni wyłącznie na zaoszczędzonym surowcu i paliwie.

O nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie dla ucieczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR meldują również robotnicy Karachskiej SRR, Ormiańskiej SRR, budowniczowie Mińska, górnicy Zagłębia Donieckiego, robotnicy republik nadbałtyckich i załogi innych ośrodków przemysłowych kraju.

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podjęło do wiadomości, że w dniu 26 maja 1950 r. (piątek), o godz. 10 rano, odbędzie się 46 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w sali konferencyjnej, przy ul. Ogrodowej 15.

Tegoż samego dnia o godz. 16 w sali „Ogniska”, przy ul. Moniuszki, odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której przedstawiciel Rady Państwa wygłosi referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej, po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Wojewódzkiej.

Mój zespół tkacki zdobył nagrodę na konkursie o tytuł najlepszych w dziedzinie jakości zespołów. Gdybym miała opowiedzieć dokładnie, jak się to stało, bez wątpienia mówiłabym dużo o wojnie i o pokoju. O wojnie, która niszczy i rujnuje i o pokoju, który pozwala nam tak właśnie pracować, jak dziś. Fakt, że robotnicy w Polsce Ludowej zdobywają nagrody w konkursach, że wprowadzają nowe metody pracy, świadczą najlepiej o tym, że robimy to z myślą o zbudowaniu trwałego pokoju, że potrafimy go obronić, tak jak potrafili zwyciężyć ze zgliszcz i ruin swój kraj.

APOLONIA BAŃKOWSKA
instruktorka z PZPB Nr 6

Walka o pokój to walka ze zbrodniczym wysiłkiem ujarzmienia ludzkości i zalcucia jej w kajdany kapitalistycznego wyzysku. Ta walka o pokój będzie decydująca w osiągnięciu powszechnego szczęścia i dobra.

KAROL ADWENTOWICZ

Opracowując nowe pomysły, jako racjonalizator, myślę zawsze o tym, że dzięki tym czy innym usprawnieniom ulepszym maszyn, skracam cykl produkcyjny, przysparzam Państwu poważne oszczędności. W ten sposób przyczyniam się do wzmocnienia tak ważnego ogniwca we froncie obrońców pokoju, jakim jest Polska Ludowa.

„Trójkę pokoju” przyjęliśmy wraz z żoną i wychowanką jak najlepszych przyjaciół. Złożyliśmy nasze podpisy w przeświadczeniu, że obrońcy pokoju nie dopuszczą do uwbuchu nowej wojny.

LEONARD DĄBROWSKI
maister-racjonalizator z PZPD
im. Kononickiej

Dlaczego podpisuję Apel Pokoju

Pod Apellem Sztokholmskim podpisuję się, gdyż sądzę, iż nadszedł już czas, by położyć kres wojnom.

DR JÓZEF FIDLER
Dyrektor Szpitala Położniczo-Ginekologicznego przy ul. Sterlinga Nr 13

Dom i fabryka — to są dwa miejsca, w których koncentruje się moje życie. Dem — gdzie spotykam dzieci moje, uczę się, zdrowie, roześmiane, gdzie po pracy znajdują odpocznik i pełne zadowolenie. Fabryka — w której pracuję bez przymusu, bez lęku przed kapitalistą, lecz tak jak na swoim — z troską o to, żeby dać jak najlepszą produkcję.

Podpisując Apel Pokoju postanowiłam sobie, że zrobię wszystko, uczynię największy wysiłek, żeby zachowany został pokój na świecie, żeby nasze domy i fabryki rozwijały się, tętniły pracą i szczęściem rodzinnym. W imię takich haseł walczą światowa armia obrońców pokoju. W imię tych haseł pokój zwycięży.

JÓZEFA CIESIELSKA
prządka-przodownica pracy z PZPB im. 1 Maja

Tak jak miliony ludzi pracy i ja pragnę pokoju. Potępiam barbarzyńską politykę podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową wojnę. Pracuję w fabryce, widzę roześmiane, rozbawione dzieci z ufną patrzecą na świat. Nie do pomyślenia jest fakt, aby na te niewinne istoty miały spaść okrucieństwa wojny. Nasze podpisy pod Apellem Pokoju zwyciężą!

JANINA TKACZYK
Kierowniczka fabryki Zakł. Przem. Baweł.
im. Juliana Marchlewskiego

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

znające powszechnie (normy jednolite), druga — normy pracy obowiązujące w poszczególnych gałęziach produkcji i usług (normy branżowe), wreszcie trzecia — normy obowiązujące tylko w poszczególnych zakładach pracy (normy zakładowe).

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

Rozdział Dzienników „Ruch”
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Komunikat

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, że w dniu 25 maja b. r. o godz. 18 w lokalu własnym, plac Kościuszki Nr 1, odbędzie się planowe posiedzenie Zarządu Oddziału, na które zaprasza się przedstawicieli organizacji masowych oraz aktywistów kół TPPR.

Obradom przewodniczyć będzie delegat Oddziału Wojewódzkiego TPPR. Zarząd Oddziału apeluje o punktualne przybycie.

II Miejski Zjazd ZMP obradował w Tomaszowie

Przed kilku dniami obradował w Tomaszowie Maz. II Miejski Zjazd ZMP, który poza podsumowaniem całorocznej działalności, miał na celu wybór nowych władz miejskich organizacji.

Zjazd otworzył kol. Jankowski, przewodniczący ZM ZMP, witając w serdecznych słowach wszystkich delegatów. Tow. Duszynski — PZPR i Rudzki — PRZZ powitał zjazd w imieniu swych organizacji, życząc owocnych obrad. Wśród burzy oklasków na salę konferencyjną wkroczyły delegacje: Stronnictwa Ludowego, ZHP, SPP Nr 53, które wręczyły listy otwarte i kwiaty.

Z kolei przewodniczący ZM ZMP przystąpił do złożenia sprawozdania z działalności ZMP za ubiegły rok. Sprawozdanie było podsumowaniem osiągnięć tomaszowskiej organizacji ZMP.

ODCINEK ROBOTNICZY

Najwięcej uwagi poświęcono na zjeździe odcinkowi robotniczemu, jako odcinkowi, który skupia najbardziej rewolucyjny i zdrowy element, element zahartowany w codziennej pracy.

Rozpoczynając analizę odcinka robotniczego, rozpoczniemy ją od młodzieżowych brigad produkcyjnych, które po wprowadzeniu współzawodnictwa zespołowego organizowane były przez ZMP na szeroką skalę. W maju 1949 r. było tylko 40 brigad, w lipcu tego roku już 66, a w styczniu 1950 roku liczba ich zamyka się cyfrą 85. W tym okresie Zarząd zwrócił uwagę na ich poziom, organizując szerokie szkolenie członków, które dawało pozytywne wyniki, ponieważ wyjaśniało nam sens i znaczenie współzawodnictwa.

Zorganizowane w PFSJ Nr 1 4 młodzieżowe brigady produkcyjne i jakości po kilku miesiącach opuściły się w pracy i winy szukać tu należy w pierwszym rzędzie w ZM ZMP, który nie potrafił skutecznie interweniować na rzecz utrzymania na terenie zakładu pierwszych brigad jakościowych.

Zobowiązania produkcyjne, podejmowane na dzień 1 Maja przez młodzież zakładów, były wyrazem zrozumienia przez młodzież sensu święta pracy. Lecz i na tym

odcinku ZM ZMP popełnił szereg błędów, polegających na tym, że nie potrafiono objąć kontrolą realizacji podjętych zobowiązań.

MŁODZIEŻOWI PRZODOWNICY PRACY

Postadamy na terenie Tomaszowa wielu wybitnych przodowników pracy, którzy są jednocześnie dobrymi zetempowcami. Do nich zaliczamy: kol. Kotlińską Cecylię z PFSJ Nr 1, wielokrotną przodownicę pracy, nagradzaną w Zgierzu i w Pabianicach, wyrażającą przeciętnie 110 procent normy, kol. Ruską Janę z PZPW Nr 27, wielowarsztatowca, nagradzanego również w Zgierzu i w Pabianicach, wyrażającego przeciętnie 130 procent normy, kol. Adamczyka z PZPW Nr 29, przodownika, wyrażającego 120 procent normy, również wielokrotnie wyróżnianego, kol. Chylewską z PZPW Nr 28, przewodniczącą zespołu współzawodnictwa, wyrażającą 138 procent normy, kol. Wojciechowskiego z PFTT Nr 2, kol. Skoromochową, kol. Dziedzińską z PZPJG Nr 3 i innych.

Systematycznemu podejmowaniu zobowiązań, zespołowej pracy, umiejętnościom zawodowym i nowemu stosunkowi do pracy zawdzięczają oni swe osiągnięcia. Mamy też młodych racjonalizatorów, do których, między innymi, zaliczamy kol. Ogłuszko z PFSJ Nr 1, który dokonał usprawnienia z dziedziny elektrotechniki.

PRACA RADCÓW MŁODZIEŻOWYCH

W ciągu ostatniego roku wprowadzono do rad zakładowych młodzieżowych radców etatowych. Radcy ci stoją w każdym wypadku na straży słusznych interesów młodzieży niezorganizowanej. Radcy młodzieżowi dbają o właściwy stosunek majstrów i kierowników do młodzieży, strzegą jej praw, za gwarantowanych przez Państwo Ludowe. Jednak radcy młodzieżowi nie zawsze właściwie rozumieją swoją funkcję. Praca ich często ograniczała się do pracy w Zarządzie Zakładowym ZMP, lub, co gorsze, skierowana była wyłącznie w kierunku ogólnych prac Rady. Przykładem dobrej i właściwej pracy radcy młodzieżowego jest kol. Rogala — rzeczywisty opiekun młodzieży w zakładzie. Jako zła, ocenili należą pracę nieetatowych radców młodzieżowych, kol. kol. Sołtysiak i Elzanowski, które nie doceniały pracy w radzie zakładowej, ośmiłając jednocześnie autorytet i czerpiąc sens pracy młodzieżowego radcy.

AWANS SPOŁECZNY

Walka o awans społeczny młodzieży robotniczej jest jednym z czołowych zagadnień org. ZMP w Tomaszowie. Analizując ten od cinek pracy, widzi się, że zadanie to w dużej mierze wykonano. W roku ubiegłym wysłano na Uniwersytecki Kurs Przygotowawczy

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę repatriacyjną, zameldowania i różne inne dokumenty i zaświadczenia. Lewandowski Teodor, ul. Szeroka 48 m. 8, Tomaszów Mazow. 59

Wszyscy podpisujemy się pod Apellem Sztokholmskim

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim Światowego Kongresu Obrótców Pokoju na terenie naszego miasta trwa w pełni. Do dnia 20. V. zebrano ponad 18.000 podpisów.

26 maja posiedzenie MRN

W dniu 26 maja br. o godz. 18 w gmachu Zarządu Miejskiego odbędzie się planarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którą zapraszamy ogół przedstawicieli miasta. Karty wstępu nie obowiązują.

W porządku obrad poza sprawami wniosków kolegium Zarządu Miejskiego i podjęciu uchwał, przewidziane są następujące punkty:

a) Referat p. t. „Stan szkolnictwa i perspektywa rozwoju w planie 5-letnim”
b) Sprawozdanie z akcji walki z analfabetyzmem.
c) Referat szkolniowy p. t. „Rady narodowe w świetle nowej ustawy”.

Dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Uwaga, ob. ob. radni — przedstawiciele PZPR i SD!

W dniu 25 maja br. o godz. 17 odbędzie się posiedzenia frakcji radnych w lokalach partyjnych.

Zdzisław Pigoń.

Dlaczego podpisuję Apel Pokoju?

Składając swój podpis pod Apellem Pokoju przypominam sobie lata okupacji hitlerowskiej, przypominam sobie ostatnią wojnę i jej skutki. Uważam, że nie ma człowieka w Polsce, który chciałby przeżyć raz jeszcze mroki niewoli. Uważam, że walka o Pokój nie powinna być tylko wyrzeczem dobrej woli, ale powinna być obowiązkiem i nakazem sumienia każdego człowieka. Jest siła, która zwycięży wojnę. Ta siła jest Pokój.

MIECZYSLAW SZCZEPAŃSKI
pracownik PZPW Nr 28

Pracując wśród dzieci, wiem dobrze, jak bardzo pragną one Pokoju. Sam pamiętam dobrze koszarne dni minionej wojny. Stanowisko moje wobec zadania Pokoju jest jasne i zdecydowane — na każdym odcinku mej pracy wśród dzieci propagować będę walkę o Pokój, bo zwycięstwo w tej walce jest nie tylko moim pragnieniem, ale pragnieniem dzieci, wśród których pracuję, a także dzieci na całym świecie.

MEDRYK JAN
komendant miejski ZHP

Komitet Budowy Szkoły w Przesiadłowie nie pracuje aktywnie

W niedzielę, ub. tygodnia odbyło się w Szkole Podstawowej w Przesiadłowie zebranie Komitetu Rodzicielskiego. Celem zebrania było wyszukanie na terenie gminy izby lekcyjnej. Przewod. Kom. Rodzicielskiego tow. Franciszek Majda wysunął projekt pomocy materialnej na wykończenie domu jednemu z mieszkańców gromady Skrzynki i odnalezienie od niego izby na salę szkolną. Suma potrzebna do wykończenia tego budynku była dość pokaźna, a więc należało by zwrócić się o pomoc do zarządu miejscowej gminy.

W toku dyskusji głos zabrał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Surma, dowodząc, że wniosek tow. Majdy jest nieracjonalny, ponieważ Zarząd Gminy w żadnym wypadku nie zgodzi się na inwestowanie samorządowych funduszy w budynek, będący własnością prywatną, tym bardziej, że już rozpoczęto budowę nowego, obszernego budynku szkolnego.

Tow. Surma ostro skrytykował działalność Komitetu Budowy Szkoły, który przerwał swe prace razem z wycopaniem się gotówki. Obecnie Komitet nie czyni żadnych starań by zdobyć pieniądze, a nawet nie interesuje się zbieraniem od mieszkańców obwodu szkolnego świadczeń w naturze (kamienie na fundamenty).

Jako przykład podał tow. Surma fakt, że sam przywiózł na plac budowy kamień, którego nie miał komu przekazać. Zebrani przyjęli projekt, aby na izbę lekcyjną zamienić mieszkanie kierownika szkoły, a dla kierownika wyszukać mieszkanie na terenie gromady. Rozwiązanie to — rzecz jasna — jest tymczasowe i należało by, aby czynnik samorządowy i partyjny zrobił wszystko, co w ich mocy, aby wreszcie położyć kres szkolnym kłopotom Przesiadłowa.

Przygotowania do sianokosów” dr J. Grzymala — „Pielegnacja lek po spracie pierwszego zboru siana”. Artykuły te może z korzyścią przeczytać każdy rolnik.

Bardzo ciekawe i dające dużo wskazówek praktycznych są artykuły W. Jeziorskiego: „Organizacja prac podwózkowych w spółdzielni produkcyjnej” i A. Strapiły — „Remonty i budownictwo”.

Artykuł J. Agranowskiego „Marnie, jacy ziemie” omawia książkę Amerykanina, Mac Williamsa o podobnym tytule, gdzie opisana jest rabunkowa gospodarka rolna kapitalistów amerykańskich, która zamienia całe polacie kraju w pustynie. Mac Williams wskazuje również na towarzyszącą temu zjawisku nędzę i proletaryzację drobnych farmerów, którzy nie są w stanie konkurować z wielkimi obszarzami.

Doskonale ułożone i ściśle przystosowane do potrzeb gospodarki zespołowej, obszerne i jasne „Przypomnienia gospodarskie” oraz krótkie recenzje w dziale „Książki rolnicze” kończą treść tego ciekawego i bogatego numeru. Numer odczytany jest piękny i kolorowymi ołdakami i przeszło 20 list stracjami.

Nowemu piśmu, walozacemu o postęp w rolnictwie i socjalizm na wal, należy życzyć powodzenia.

W gazetkach ściennych czytamy:

Jaki powinien być nasz stosunek do pracy

Robotnik z oddziału Alkali-Celuloza poruszył bardzo istotny problem, a mianowicie, stosunek robotnika do pracy. Niektórzy robotnicy nie chcą zrozumieć, że uchylenie się od pracy, przesładowanie w palarni, czy jadalni, to czyn karygodny, który godzi w ich własne dobro. Przecież pracujemy dla siebie, we własnej fabryce, a wydajność pracy każdego z nas jest cegiełką w budowie lepszego, socjalistycznego życia.

Postawa większości robotników świadczy o tym, że należy ich oceniać istotnie przemian społecznych, jakie dokonywały się w naszym kraju, że ich stosunek do

pracy jest bez zarzutu. Ale są i ci, którzy zdają się tego nie rozumieć. Pracę traktują, jako bardzo przykry obowiązek. Tak, praca jest obowiązkiem, ale jest także największym dobrem ludzkości. Wszystko to, co ludzkość osiągnęła, jest wynikiem intensywnych i twórczych myśli i rąk.

Jak ten obowiązek pracy pojmują niektórzy z nas? Ot, po prostu chodzi im o to, żeby zszedł dzień. Tu się pogada, tam popali i tak mijają godziny. Bez produktywnie marnuje się ludzka energia, tak cenna dzisiaj, gdy budujemy podstawy socjalizmu.

Zastanówmy się jednak, jaka osobista korzyść ma ci z nas, którzy patrz na pracę, jako na zło konieczne. Zródłem uchylenia się od pracy, jest lenistwo. Człowiek, który nie pracuje, nie ma wewnętrznej satysfakcji. Stąd rodzi się utyskiwanie i pretensje do całego świata. Poczuć obowiązek pracy tkwi głęboko w człowieku. Każda praca jest cenną dla społeczeństwa i każdy człowiek powinien ją wykonywać z entuzjazmem. Wywoła swoje pragnienia zakochać koleżeńskim apellem: pracujmy wszyscy coraz wydajniej, zwalczajmy między sobą, drogą krytyki i samokrytyki lenistwo, twórzmy wspólnym wysiłkiem lepszą przyszłość.

H. Kostanek
robotnik oddziału „Artex”
(Z gazetki PFSJ Nr 1)

Straż Pożarna Ujazdu
dba o rozwój kulturalny dla mieszkańców

Dzięki ofiarnej pracy Zarządu OSP Straż Ujazdu może się poszczycić piękną urządzoną, zadolofonizowaną salą teatralną.

Godny pochwały jest fakt, że strażacy nie tylko posiadają najlepszą w okolicy salę, lecz dbają również o to, aby sala spełniała swoje przeznaczenie. W tym celu nawiązali kontakt z artystami warszawskimi, w rezultacie czego zespół artystyczny odwiedził tydzień temu Ujazd. Na marginesie występu należy zauważyć, że Zarząd Straży, abyby podobne występy organizować, o ile to możliwe, co miesiąc. Warto jednak pomyśleć o tym, aby na występach nie było młodzieży szkolnej, dla której program nie jest odpowiedni.

Dobrze było by, gdyby OSP Ujazdu, dysponując salą teatralną, zawiązała koło dramatyczne lub teatr amatorski, dając wartościowy repertuar dla miejscowej ludności.

Stanisław Marjański

Przemysł chemiczny

szkoli nowe kadry techników

Przemysł chemiczny szeroko rozbudowuje własne szkolnictwo zawodowe.

W chwili obecnej około 8 tys. młodzieży kształci się w gimnazjach i liceach przemysłowo-chemicznych. W ramach Planu 5-letniego liczba słuchaczy wzrosła do 16 tys. W roku bieżącym liczba liceów wzrosła z 7 do 16.

Równoległe do przygotowania nowych kadr, w gimnazjach i liceach rozszerza przemysł chemiczny sieć kursów podnoszących kwalifikacje robotników i umożliwiających im szybszy awans społeczny. Na 125 kursach tego typu trwających od 3 do 10 miesięcy przeszkolono w przemyśle chemicznym do końca

1949 roku — 4.600 robotników. W roku bieżącym zorganizowano już 51 kursów, na których około 1.900 robotników uzyskało wyższe kwalifikacje.

Specjalną troską otacza przemysł chemiczny szkolenie na t.zw. kursach doskonalących, przeznaczonych dla najzdolniejszych robotników.

Po ukończeniu tych kursów i uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, robotnicy wysuwani są na odpowiedzialne stanowiska, zależnie od swych specjalności. Tego rodzaju szkolenie umożliwiło wysunięcie w 1949 r. 780 robotników na stanowiska kierownicze; 30 z nich objęło funkcje dyrektorów wielkich zakładów wytwórczych.

Kurs pomocników pomiarowo-urządzeniowych

Komenda Miejska PO SP — Łódź prowadzi w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych weryfikację kandydatów na kurs pomocników pomiarowo-urządzeniowych.

Kurs pomocników pomiarowo-urządzeniowych odbywać się będzie w Ośrodkach Szkolenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Jankowicach koło Poznania, dojazd z Poznania, z Poznania PKS-em do stacji Tar nowo-Podgórze, Ostrowie, woj. łódzkie, stacja kolejowa Kolumna, Zbydniów, pow. Tarnobrzeg — i trwa jeden rok.

Początek kursu w ośrodku Jankowice — 25 czerwca 1950 r., w ośrodku Ostrow — 1 czerwca 1950 r., w ośrodku Zbydniów — 1 czerwca 1950 r.

Absolwenci kursu po złożeniu egzaminów końcowych otrzymują świadectwo ukończenia kursu i jednocześnie zostaną zatrudnieni

ni przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przy pracach pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego w charakterze pomocników pomiarowo-urządzeniowych. W czasie trwania kursu uczniowie otrzymują bezpłatnie: naukę, pomoce naukowe, całonocne utrzymanie w internacie i 500 — 1.000 zł. na drobne wydatki.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Przyjmowani są mężczyźni i kobiety o nienagannym obliczu moralno-politycznym, dzieci robotników i średnio oraz małych chłopów. Od kandydatów na kurs wymaga się, by mieli ukończoną 18. a nie przekroczoną 25 lat życia. Wykształcenie — mała matura, minimum 7 klas szkoły podstawowej, (przy czym wymagana jest dobra znajomość matematyki i zadowalający stan zdrowia).

Wyrazem zapoczątkowanej u nas przebudowy wsi na podstawach socjalistycznych są spółdzielnie produkcyjne, których liczba przekroczyła już 800. Zrzeszają one 18 tys. gospodarstw o łącznym obszarze około 160.000 ha.

Ilość spółdzielni produkcyjnych stale powiększa się. Coraz więcej chłopów widzi korzyść z gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną, rozproszoną, drobną. Świadczy o tym ilość spółdzielni produkcyjnych powstała w ostatnich miesiącach.

Uspolewniony system gospodarowania puszcza na wsi polskiej dopiero pierwsze pędy, ale do niego — jak wykazały doświadczenia Związku Radzieckiego, gospodarzy i kulturalny rozwój kolechów, jaki widzieli chłopci, uczestnicy wyjazdu do ZSRR — należy przyszłość.

Gospodarka zespołowa wysuwa przed wsi polską szereg nowych zadań i problemów, zarówno w dziedzinie organizacji pracy w młodych zespołach produkcyjnych, ich

Spółdzielnie produkcyjne
otrzymują własne czasopisma

współpracy z POM-ami, ze Spółdzielniami Samopomocy itd., jak i w dziedzinie stosowania najbardziej nowoczesnych metod agrobiologii radzieckiej.

W wykonaniu tych zadań pomoże chłopom wydawany przez Instytut Ekonomiczny Rolnictwa „Spółdzielnia produkcyjna”, którego pierwszy numer ukazał się w bieżącym miesiącu.

Na czoło tego bogatego w treść numeru wybiega się artykuł dyrektora I.E.R. — J. Tepichta — „W służbie chłopom — gospodarcom nowej wsi socjalistycznej”.

W sposób przystępny i jasny wykazuje autor korzyści, jakie daje poddawanie masom chłopom gospodarstwa zespołowego i ujemne strony gospodarki indywidualnej. Autor wyjaśnia również, że miesięcznik wydawany wspólnie z Departamentem POM i Spółdzielni Produkcyjnych, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, będzie instrukcyjnym przewodnikiem dla spółdzielni produkcyjnych.

Następne trzy artykuły poświęcone są bardzo ważnej i sprawującej spół-

dzielniom duże trudności, sprawie dniówek obrachunkowych. Są to artykuły inż. Zofii Zawadzkiej — „Obliczamy dniówki obrachunkowe”, Janiny Cyszkowskiej — „O sposobie zapisywania prac” i przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Kani, Michała Bojmana — „Co osiągnęliśmy dzięki stosowaniu dniówki obrachunkowej”.

Artykuły te, napisane przystępnie i wnikliwie, będą niewątpliwie dla spółdzielców poważną pomocą. Podane w artykule J. Cyszkowskiej wzory ułatwiają jeszcze bardziej zrozumienie zagadnienia.

Artykuł „Współpraca POM ze spółdzielniami produkcyjnymi” omawia bardzo ważną sprawę współpracy spółdzielni produkcyjnych z POM-ami w oparciu o doświadczenia i dzieła w tej dziedzinie.

Numer zawiera również szereg artykułów instrukcyjno-rolniczych, pisanych przez wybitnych specjalistów z uwzględnieniem zadań i potrzeb spółdzielni produkcyjnych. Do nich należą m. in. artykuły: J. Kwasięborskiego — „Żywnienie bydła w okresie wiosennym”, inż. E. Wiśniewskiego —

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 25 maja 1930 r.

POŻAR OKRETU
Na brytyjskim parowcu „Azia” wiozącym pielgrzymów mahometan-
skich z Indii do Mekki — wybuchł
pożar 120 pielgrzymów spłonęło
żywcem.

NEDZA WŚRÓD LUDZI NAUKI
„Głos Poranny” drukuje wywiad z
profesorem Ujejskim na temat sy-
tuacji materialnej uczonych pol-
skich. Profesor Ujejski określa tę sy-
tuację jako tragiczną. „Kadry uczo-
nych polskich topnieją szybko — mó-
wi prof. Ujejski — a o dopływie no-
wych sił spośród studiującej mło-
dzieży nie ma co mówić, ponieważ
zdolniejsze jednostki upadają pod
brzemieniem nędzy i głodu, wyko-
łajając się szybko”.

**POŁOWA MIEZKAŃCÓW ŁÓDZI
GŁODUJE**

Na posiedzeniu Rady Miejskiej o-
mawiana była sprawa szalejącego w
Łodzi bezrobocia. Przedstawiciel o-
paki społecznej stwierdził, że prócz
kilkudziesięciu tysięcy całkowicie
bezrobotnych — dwa razy tyle mie-
kańców naszego miasta pracuje po-
dwa, trzy dni w tygodniu. Zdarzają
się również wypadki zatrudnienia
na kilka godzin. Cała ta olbrzymia
falanga łódzian zarabia poniżej ko-
niecznego minimum i dosłownie gło-
duje. Według danych statystycznych

co drugi mieszkaniec Łodzi musi
się ograniczać w normalnym jedze-
niu, nie mówiąc już o ubiorach i in-
nych potrzebach codziennego życia.
Chwilowo nie ma żadnych danych
na poprawę sytuacji.

SMIERTELNE POPISY LOTNICZE
Samolot typu tzw. „latających tru-
mien”, wyrabianych przez spółkę fa-
brykantów polskich — spadł w Ka-
towicach na park wypielniowy pub-
licznością. Podczas wypadku zabity
został uczeń — Szołc Wilhelm drugi
zaś uczeń, Franciszek Czaja, odniósł
śmiertelne obrażenia i dogorywa w
szpitalu.

EGZEKUCJA ZA 10 GROSZY
Niejaki B. Kozes — otrzymał sądo-
wy nakaz egzekucyjny w sprawie o
niezapłacenie 10 groszy do opłat są-
dowych.

BILANS ZBRODNI

UPIORA Z DUESSELDORFU
Piotr Kuerten, słynny upiór z
Duesseldorfu — przyszedł się do za-
mordowania 9 osób. Dalsze 9 usilo-
wano go do zabicia, ale nie udało się z powodu
czujności ofiar.

TEATRY

**PANSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA**
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Ba-
luchkiego pt. „Dom otwarty”.

**PANSTWOWY
TEATR POWSZECHNY**
(ul. Obrońców Stalingradu 21)
(tel. 150-36)

Z powodu generalnej próby teatr
nieczynny.

PANSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Brygada szlifera
Karhans”.
Ostatnie przedstawienia!

TEATR „PINOKIO”
(ul. Nawrot 27)
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla
szkół widowiska zamknięte pt. „No-
wa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152)
Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota
cybka”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

W sobotę, dnia 27 — premiera:
„Córka pani Angot”.

TEATR „OSA”

Tragedia i 1772-70

Godz. 19,30 komedia-farsa Wł.
Krzemińskiego „Romans z wodewi-
la”.

Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)
Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Zwycięski powrót”

godz. 16,30, 18,30, 20,30

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Śpiewak nieznany”

godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program
aktualności krajowych i zagranic-
nych Nr 20”

godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Awantura na wsi”

godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)

„Grzesznicy bez winy”

godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dni filmu Czechosłowackiego”

„Dziewczyna ze Słowacji”

godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)

„Pan Habetin odchodzi”

godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Upiór w operze”

godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)

„Hrabia Monte-Christo” i seria

godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)

„Zachłani są sami na świecie”

godz. 18, 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123)

„Trzy spotkania” (film w natural-
nych kolorach)

godz. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)

Dziś kino nieczynne.

RADIO

Program na czwartek, 25 maja br.
12.04 Dziennik. 13.30 Koncert.
14.00 Kronika rumuńska. 14.20 (L)
Muzyka popularna. 14.50 (L) „Robot-
nicy Łodzi przed Świętem Ludowym”
— pog. 14.55 Recital fortep. A.
Müllera. 15.15 (L) Arie i pieśni w
wyk. D. Pawłowskiej — sopran.
akomp. prof. K. Baciewicz. 15.30 Aud.
dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dzi-
ennik. 16.45 (L) „Święto chłopów polskie-
go” 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.40
(L) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe”.
18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (L)
Koncert wiosenny w wyk. Ork. Man-
dolinistów. 18.40 Wszelchnia. 19.15
„Kredowe kolo”. 19.57 Chwila muz.
20.00 Dziennik. 20.40 Koncert poświę-
cony utworom J. S. Bacha. 22.00
Proza Orzeszkowej. 22.20 (L) Wileń-
scy szewcy — fragment z „Ojwiar-
dań o F. Dzierżyńskiego”. 22.30 (L)
Kwadrans muzyki tanecznej. 22.45
(L) Wiersze o Komunie Paryskiej.
— Wł. Słobodnika. 23.00 Ostatnie
wiadomości. 23.15 Muz. kameralna.

Ze sportu

Szermierka staje się sportem masowym

Co nam przyniosły szermiercze mistrzostwa Polski klasy B?

Życie sportowe Łodzi od kil-
ku już dni pulsuje przy-
spieszonym tętnem. Imprezy gonią
imprezy. W nawałce ich zataczają
się niekiedy ich blaski i cienie i
nad sprawami, które nas winny
specjalnie interesować przechodzi
się niekiedy do porządku dzien-
nego. Do takich imprez należały odby-
wać niedawno w Łodzi mistrzostwa
szermiercze klasy B.

IMPREZA WYPADŁA NA PIĄTKĘ

Impreza ta była udana pod każ-
dym względem Organizacyjnie wy-
padła ona na piątek, pod względem
zaś sportowym również pozostawiła
ona po sobie jak najlepsze wraże-
nie, a co najważniejsze wykazała
że sport szermierczy poczynił u nas
szalonego kroku na przód, stając się dzi-
ś sportem naprawdę masowym.
Sportem mogącym zainteresować
nie tylko młodzież robotniczą, ale
i „chłopską”, która do tej pory spor-
tu tego absolutnie nie znała. Przy-
kładem tego jest chociażby fakt,
że w finale spadły znalazł się
przedstawiciel LZS, który zakwalifi-
kował się nie tylko do finału, ale
również do klasy A, a więc najwyż-
szej klasy naszych szermierz.

**CHŁUBNA PRZESZŁOŚĆ
I CHŁUBNA PRZYSZŁOŚĆ**

Sport szermierczy na terenie Ło-
dzi miał do niedawna tylko chłu-
bną przeszłość — dziś posiada już
nie tylko tę chlubną przeszłość, ale
również obiecującą przyszłość. W
Łodzi bowiem posiadamy w tej
chwili 800 ćwiczących młodych sz-
ermierz.

mierzy a ilość ta w najbliższym
czasie jeszcze znacznie wzrośnie,
jak nas zapewniali w ŁOZ Sz-
ermierczym. W chwili obecnej robo-
tnicza Łódź, ta Łódź dla której do-
stęp do takich sportów jak tenis i
szermierka był zamknięty, pod
względem popularności tych sportów
wśród młodzieży robotniczej, zajmu-
je dziś jeśli chodzi o szermierkę
drugie miejsce w Polsce, za Śl-
ąskiem, co niewątpliwie jest zasługą
dobrej pracy naszego Związku O-
kregowego.

ŁOZSZ. DOBRZE PRACUJE

Łódzki Okręgowy Związek Sz-
ermierczy dobrze realizuje uchwały
BP KC PZPR, realizuje je dobrze
dlatego, że całą swą uwagę skiero-
wał na młodzież, na dotarcie nie
tylko do szkół czy zakładów pracy,
ale również, jak się dowiadujemy,
na dotarcie do zapadłych wst. skąd
cierpać niewątpliwie będzie warto-
ściowy narybek.

**NAJWYŻSZY POZIOM
REPREZENTOWANY BYŁ WE
FLORECIE**

Powróćmy jednak do mistrzostw.
Obok wielkiego zainteresowania
młodzieży łódzkiej tym sportem i
dobrego jej poziomu (o czym świad-
czą jej wyniki, a mianowicie zakwa-
lifowanie się dwóch młodych za-
wodników Wielkiego i Wysockiego
go z ŁKS Włocłazka do finału we
florezie i przejście do kl. A) — ni-
stwierdziliśmy Polski kl. B wykazały
nadszpodziwianie wysoki poziom o-
gólnej młodego narybku. Najwyższy

poziom osiągnięto we florecie. Trzej
finaliści floretu według znawców
tego sportu winni znaleźć się w fi-
nale mistrzostw kl. A (B), a młody
zawodnik poznańskiej Stali Nowak,
winnien znaleźć się nawet w pierw-
szej piątce.

Ten wysoki poziom, jeśli idzie o
florete jest wynikiem szerszej „poli-
tyki” PZ Szermierczego, który wy-
chodząc z założenia, że florete jest
w szermierce bronią podstawową,
położył na tę broń szczególny na-
ciśk, zmuszając nasz narybek do u-
prawiania tej broni w ciągu dwóch
pierwszych lat nauki szermierki.

**W SZPADZIE WALKI TYPOWO
„SZPADOWE”**

W szpadzie w ciągu trzech dni
mistrzostw obserwowaliśmy walki
typowo szpadowe. Pchnięcia zado-
wane były najczęściej na rękę, a
mniej na tułów, co jest objawem
bardzo dodatnim, gdyż cel trafienia
w tym wypadku jest o wiele bliż-
szy, o czym nie zawsze pamiętali
nawet nasi czołowi szpadziści.

Dobre zadatki na szpadzistów wy-
kazali Pieczyński (Stal Poznań), o-
raz Przedecki (CWKS Warsza-
wa).

W szabli zaobserwowaliśmy po-
ziom nieco niższy, niż poziom we flo-
recie, ale i ten musimy nazwać do-
brym. Widzieliśmy naprawdę
dużo międzywalki i niepotrzebnych
cięt, ale te usterki dadzą się szyb-
ko zlikwidować.

**Z UFNOSCIA MOŻEMY PATRZYĆ
W PRZYSZŁOŚĆ**

Reasumując, możemy z całą satys-
fakcją stwierdzić, że przed sz-
ermierką naszą otwierają się szerokie
horyzonty i że ten sport w naj-
krótszym czasie przyniesie nam wie-
le sukcesów, sukcesów, które prze-
rosną niewątpliwie te, jakie już kie-
dyś odnosiliśmy na różnych plan-
szach międzynarodowych.

Na naszych ringach B-klasowych

Toczące się od kilku miesięcy za-
wody o drużynowe mistrzostwo o-
kregu łódzkiego klubów klasy B w
boksie — dobiegała końca. Zespo-
łom pozostało do rozegrania po je-
dynym, dwóch spotkaniach a tylko w
jednym wypadku po trzech (Związkow-
ców Tomaszów). Kolejarz z Warsz-
nie zakończył już swe mecze nie
zbyt fakt, bowiem z powodu wycofa-
nia z mistrzostw a pozostali jego
przeciwnicy uzyskali walkowerów.

Po ostatnich wynikach, tabela ule-
gła zmianom i przedstawia się jak
następuje:

Związkowców Tomasz.	17 27 167,97
Włocłazka Pabianice	19 27 177,119
Legia Łódź	18 23 172,110
Korab Piotrków	18 22 155,109
Spójnia Kutno	18 22 161,121
Włocłazka Tomaszów	19 21 174,122

Na naszych ringach B-klasowych

Legia Sieradz	19 19 131,159
Gwardia Piotrków	19 15 132,160
Widzew Łódź	18 14 131,155
Stal Łódź	19 8 85,213
Kolejarz Karsznice	20 6 77,233

Ostatnie zawody przyniosły nastę-
pujące wyniki: Korab—Spójnia 16-9
walkower, Legia Łódź—Gwardia
Piotrków 12-4, Kolejarz—Widzew
9-16 walkower, Korab—Legia S-
ieradz 10-6, Związkowców Tomaszów—
Włocłazka Pabianice 11-5, Spójnia—
Stal 10-6.

W nadchodzące święta odbędą
się tylko jeden mecz, mianowicie o
godz. 18 w Piotrkowie dnia 27 bm.
Korab spotka się ze Związkowcami
z Tomaszowa. Zawody Widzew—
Spójnia odbędą się w terminie póź-
niejszym. Przełożone zostały wobec
udziału zawodników Widzewa w mi-
strzostwach juniorów.

Nowy system sprzedaży książek wprowadza Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”

Zdarza się czasem, że poszukując
jakiejś książki nie możemy znaleźć
jej w księgarniach z powodu bądź to
specjalnego charakteru „poszukiwane-
go” dzieła, bądź też przejściowego
braku danej książki w najbliższej
księgarni.

Wypadki takie zdarzyć się mogą
zwłaszcza na prowincji, gdzie księ-
garze z natury rzeczy nie rozporzą-
dają tak kompletnym asortymentem,
jak w ośrodkach wielkomiejskich.

Chcąc pójść na rękę bibliofilom,
ludziom nauki, uczące się i studiu-
jącej młodzieży, nauczycielstwu —
którzy odczuwają wyższą potrzebę
— Centrala Obrotu Księgarskiego
„Dom Książki” uruchamia spe-
cjalną „Księgarnię Wysyłkową” w
Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 47.
Wystarczy zwrócić się pod wska-

zany adres osobiście lub listownie, a
Księgarnia Wysyłkowa zamówione
dzieło doręczy drogą pocztową.

Wpłaty niszczące należy na konto
PKO, Łódź, Nr VII-9063 (ewentualnie
pobierane będą za zaliczeniem poczt-
owym).

Księgarnia Wysyłkowa dysponuje
wszystkimi książkami, zamieszczonymi
w aktualnych katalogach wydaw-
niczych, toteż sądzić, że innowacja
ta spotka się z życzliwym przyjęciem
ze strony coraz liczniejszych rzesz
miłośników książki.

Przy okazji warto przypomnieć, że
„Dom Książki” przejął administrację
„Klubu Czarodzieja”, „Klubu Dobrej
Książki” i „Klubu Kobięcego „Dom i
Świat”. W związku z tym dział spr-
zedaży pozaksięgarskiej „DK” w Łodzi,
ul. Piotrkowska 47, przyjmie zgłosze-

nia do klubów i załatwia wszelkie re-
klamacje.

Jedynie abonenci, przyjęci przed
1 marca br. muszą zwracać się do
Administracji klubów w Warszawie,
Lwowska 5.

Jak się dowiadujemy, „Dom Książ-
ki” kontynuować będzie również spr-
zedaż wielomiesięcznych kompletów sy-
stemem preplaty. Już w tej chwili
można zamówić pełne wydanie dzieł
Sienkiewicza w 60 tomach oraz Wiel-
ką, 50-tomową Encyklopedię Radziec-
ką w języku rosyjskim.

Wiadomość ta zainteresuje niewąt-
pliwie przede wszystkim kierowni-
ctwo bibliotek i organizacji.

Blizszych szczegółów udzieli dział
sprzedaży pozaksięgarskiej pod wska-
zanym wyżej adresem.

Z notatnika boksera

W towarzyskich zawodach pięściar-
skich, jakie odbyły się w Piotrkowie
pomiędzy tamtejszą Unią a Górnikami
z Radzionkowa, uzyskano wynik remi-
sowy 8:8. Zaznaczyć należy, że walki
stały na dobrym poziomie sportowym.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

Nie będziemy się wdawać w dy-
sputy w tej sprawie, bo jest rzeczą
pewną, iż za tymi, naprawdę po-

nie należy walczyć, że zło nie
wolno się sprzeciwić”.

Imperializm amerykański chce
Europę zaopatrzyć nie tylko w
konserwy końskie, jak w prosku,
gumę do żucia i inne arcydo-
brodziejstwa planu Marshalla, ale

„Groby pobielane”

kół milijacymi, prostymi, lecz
ciemnymi ludźmi, kryją się kie-
rownicy sekty — bezczelni agenti
amerykańskiego imperializmu, wy-
slugujący się za nędzne dolary i
upominki miliarderm amerykań-
skim i podżegaczom wojennym.

Ciekawe jednak, że oficjalni kie-
rownicy „Jehowitów” nie chcą się
sami demaskować, ale tłumania i
okłamują swoje ciemne „owiecz-
ki” zabraniając im składania pod-
pisów. Oni to utrzymują, w imię
interesów Wall-Street, że ze złem

chce dać Europie wygodny mu-
światopogląd kosmopolityczny.
Szerząc kosmopolityzm — świato-
pogląd imperializmu pod płaszczy-
kiem religii, chce narodzić rozbroić
z wartości moralnych, aby je łat-
wiej obezwładnić i wyzyskać.

Przykłady, na jakie natknęli się
agitatorzy pokoju w Łodzi, są tak
nieeliczne, że wobec jednolitej i je-
duznymy postawy obywateli
Polski Ludowej mogłyby ująć
łatwo uważać. Ale na te powzech-
nego entuzjazmu, w jakim prze-

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

Nie będziemy się wdawać w dy-
sputy w tej sprawie, bo jest rzeczą
pewną, iż za tymi, naprawdę po-

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.

„nie wolno im sprzeciwić się wy-
rokom Opatrzności. Nie chcą więc
potępić grzechu wojny, który mo-
że leży w woli Opatrzności”.